

Sygn. akt III AUa 1147/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r. w Szczecinie

sprawy A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury, o przeliczenie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 września 2013 r. sygn. akt VII U 3430/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 1147/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12.09.2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał A. M. prawo do emerytury, poczynając od dnia 01.07.2010r., tj. od miesiąca w którym złożono wniosek z dnia 30.07.2010r., oraz ustalił wysokość należnego jej świadczenia, z uwzględnieniem waloryzacji, na kwotę 1613,64 zł.

Decyzją z dnia 17.10.2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przeliczył ubezpieczonej świadczenie emerytalne od dnia 01.12.2011r., tj. od miesiąca w którym złożono wniosek z dnia 29.12.2011r., przyjmując po korekcie kapitału początkowego emeryturę w kwocie 1616,62 zł.

W odwołaniach od powyższych decyzji organu rentowego ubezpieczona wniosła o zmianę decyzji z dnia 12.09.2012r. poprzez przyznanie wyrównania zaległego świadczenia za okres od 05.11.2009r. do 30.06.2010r. Ubezpieczona wyjaśniła, że pod koniec października 2009r. udała się wraz z koleżanką D. R. do oddziału ZUS w celu uzyskania informacji, czy istnieje możliwość przeliczenia emerytury, gdyż w dniu (...) ukończyła już 60 lat. Tam uzyskała od urzędnika ZUS informację, że nie przysługuje jej prawo do przeliczenia świadczenia, lecz później okazało się, że była to błędna informacja. Zdaniem ubezpieczonej została zatem wprowadzona w błąd przez urzędnika ZUS i należy się jej wyrównanie świadczenia.

Odnosnie decyzji z dnia 17.10.2012r. A. M. wskazała, iż pobierała początkowo emeryturę w kwocie zaliczkowej i przez okres 2 lat, wskutek opieszałości urzędników ZUS, nie była wydawana decyzja co do ostatecznej wysokości świadczenia. Dopiero wizyta ubezpieczonej w oddziale ZUS spowodowała wydanie decyzji (k.35).

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Stanowiska stron w toku postępowania nie uległy zmianie. Ubezpieczona dodała, że wskutek błędnego poinformowania jej w ZUS, dopiero w dniu 30.07.2010r. złożyła wniosek o emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym. Nadto, nie prawdą jest,

że nie można było przyznać jej emerytury w dacie wcześniejszej niż data złożenia wniosku emerytalnego (k.64 akt i k. 1-2 , t. V a.r.).

Sąd Okręgowy w Szczecinie, po połączeniu spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wyrokiem z dnia 10.09.2014 roku oddalił odwołania.

Z ustaleń Sądu I Instancji wynika, że A. M., urodzona (...), osiągnęła wiek 60 lat w dniu (...) roku. Ubezpieczona nie przystąpiła do otwartego funduszu emerytalnego. Decyzją z dnia 31 marca 2005 roku, po rozpatrzeniu wniosku z 11 marca 2005 roku przyznano A. M. prawo do emerytury od 1 kwietnia 2005 roku, tj. od ustania zatrudnienia. Do ustalenia podstawy wymiaru przyjęto wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek z 10 lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1993 roku do 31 grudnia 2002 roku, wysokość wskaźnika podstawy wymiaru na poziomie 91,99 % oraz kwotę bazową w kwocie 1903,03 zł. Do ustalenia wysokości emerytury organ rentowy uwzględnił

28 lat i 6 miesięcy okresów składkowych oraz 3 lata i 11 miesięcy okresów nieskładkowych. W dniu 30 lipca 2010 roku A. M. złożyła w organie rentowym wniosek o emeryturę, w którym wskazała m.in. że nie zgłaszała wniosku o ustalenie kapitału początkowego, a do ustalenia podstawy wymiaru emerytury wniosła o przyjęcie – na podstawie przedłożonych dokumentów najkorzystniejszego wariantu. Decyzją z dnia 25 października 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał A. M. zaliczkę na poczet przysługującej emerytury od 1 lipca 2010 roku, tj. od miesiąca zgłoszenia wniosku. Jako podstawę obliczenia emerytury organ rentowy wskazał kwotę składki zewidencjonowanej na koncie z uwzględnieniem waloryzacji 49264,72 zł, kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego 312381,56 zł, średnie dalsze trwanie życia 241,70 miesięcy. Wyliczona na tych podstawach kwota emerytury wyniosła 1496,26 zł. Na poczet należności za okres od 1 lipca 2010 roku do 30 listopada 2010 roku organ rentowy wypłacił ubezpieczonej kwotę 1582,06 zł i wskazał, że od 1 grudnia 2010 roku obliczona emerytura brutto wynosi 1496,26 zł. Poinformował ubezpieczoną, że wyliczona emerytura ma charakter zaliczkowy, a ostateczna decyzja zostanie wydana w terminie późniejszym oraz powołując się na art. 95 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wstrzymał wypłatę emerytury przyznanej jej na mocy decyzji z 31 marca 2005 roku. W dniu 30 września 2011 roku ubezpieczona złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. pismo, w którym wniosła o ponowne przeliczenie kapitału początkowego zgodnie z ustawą z dnia 28 lipca 2011 roku. W dniu 29 grudnia 2011 roku A. M. złożyła w organie rentowym wniosek o ponowne ustalenie kapitału początkowego oraz emerytury z uwzględnieniem wymiaru zarobków, jakie zostały wskazane w legitymacji ubezpieczeniowej. Decyzją z dnia 4 października 2012 roku ponownie ustalono wartość kapitału początkowego A. M. na dzień 1 stycznia 1999 roku. Do ustalenia wartości kapitału początkowego przyjęto podstawę wymiaru kapitału początkowego w kwocie 912,62 zł ustaloną w decyzji z 19 października 2010 roku

o ponownym ustaleniu kapitału początkowego, 271 miesięcy okresów składkowych, 43 miesiące okresów nieskładkowych, wysokość 24% kwoty bazowej 293,01 zł, wartość współczynnika 98,40%. Ustalony na ww. podstawach kapitał początkowy wyniósł 121.048,62 zł (po waloryzacji 313.078,87 zł).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 kwietnia 2012 roku A. M. złożyła w ZUS Oddziale w S. pismo zatytułowane „odwołanie”, w którym podała, że pod koniec października 2009 roku była w siedzibie ZUS celem ustalenia możliwości przeliczenia emerytury ze względu na zbliżające się 60 urodziny i od pracownika ZUS przy stanowisku A otrzymała informację, że nie ma takiej możliwości. Nie posiada jednak na powyższe żadnego dowodu ani też nie zna danych tego pracownika. W związku z wejściem w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uznającego, że przepis umożliwiający ZUS odbieranie świadczenia jest niezgodny z Konstytucją RP i dlatego wniosła o wznowienie postępowania oraz wyrównanie przysługującego świadczenia wraz z odsetkami od 5 listopada 2009 roku do 30 czerwca 2010 roku. Organ rentowy potraktował to pismo jako wniosek

i poinformował ubezpieczoną pismem z 25 czerwca 2012 roku, że formalny wniosek o emeryturę został złożony 30 lipca 2010 roku i dopiero od miesiąca, w którym wniosek ten został złożony można było ustalić prawo do emerytury.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał,

że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie i wskazując na treść art. 100 ust. 1 i art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1140, ze zm.) - zwaną dalej ustawą emerytalną - jednocześnie przytoczył ich treść. Sąd pierwszej instancji podniósł, że w odniesieniu do decyzji z 12 września 2012 roku istotą sporu była nie tyle wysokość świadczenia czy też sposób jego obliczenia, co data powstania prawa do tego świadczenia. W zakresie natomiast decyzji z dnia 17 października 2012 roku ubezpieczona nie podniosła żadnych zastrzeżeń co do sposobu wyliczenia przysługującego jej świadczenia.

Sąd meriti oceniając w pierwszej kolejności prawidłowość decyzji z dnia 12.09.2012r. miał na uwadze, że skoro świadczenia wypłaca się na wniosek zainteresowanego, poczynając od dnia powstania prawa do emerytury / renty, tj. spełnienia ustawowych warunków, lecz nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o świadczenie, to tym samym nie można było zgodzić się

ze stanowiskiem ubezpieczonej, że w jej przypadku można przeliczyć świadczenie

z datą wcześniejszą niż data wniosku, zwłaszcza, że w aktach rentowych nie ma wniosku o przeliczenie emerytury z okresu sprzed lipca 2010 roku. Nawet przyjmując błąd pracownika ZUS nie można byłoby stwierdzić złożenia wniosku przez A. M. w październiku bądź listopadzie 2009 roku. Przesłuchanie ubezpieczonej i świadka D. R. na okoliczność uzyskaniu błędnej informacji od pracownicy ZUS o niemożności przeliczenia emerytury w związku z osiągnięciem w dniu 5 listopada 2009 roku wieku 60 lat, w ocenie Sądu orzekającego prowadziłyby do przedłużenia postępowania, bowiem (pomijając wysoką wątpliwość co do możliwości zapamiętania nie tylko faktu rozmowy z pracownikiem, ale stosunkowo szczegółowo także przebiegu tej rozmowy, treści zadawanych pytań i udzielanych odpowiedzi) w świetle treści akt rentowych oraz wskazania ubezpieczonej na jedynie ustną odpowiedź pracownika ZUS, nie można poczynić ustaleń sprzecznych z treścią akt rentowych. Nadto, mimo przyznania emerytury zaliczkowej na wniosek z 30 lipca 2010 roku już decyzją z dnia 25 października 2010 roku. W ocenie Sądu Okręgowego niewiarygodne było twierdzenie ubezpieczonej o wizycie złożonej w organie rentowym w październiku 2009 roku, skoro po raz pierwszy zgłosiła dopiero w kwietniu 2012 roku.

Sąd Okręgowy odnosząc się do drugiej zaskarżonej decyzji, tj. z dnia 17 października 2012 roku, w odniesieniu do której ubezpieczona nie złożyła konkretnych zarzutów. Zarówno jednak sposób obliczenia wysokości świadczenia wnioskodawczyni, jak i przyjęta w konsekwencji przeliczenia wartości kapitału początkowego były prawidłowe. Również właściwie przyjęto okres za jaki należało się ubezpieczonej wyrównanie świadczenia w kwocie 32,78 zł, tj. za okres od 1 grudnia 2011 roku do 31 października 2012 roku, zważywszy, że przeliczenie świadczenia okres od miesiąca złożenia wniosku – 29 grudnia 2011 roku do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego organ rentowy rozpoczął wypłatę podwyższonego świadczenia.

Sąd Okręgowy tak argumentując na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołania ubezpieczonej.

**Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodziła się** ubezpieczona, Zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła oparcie się przez Sąd na błędnie ustalonym stanie faktycznym, a nadto niewłaściwe zastosowanie przepisów i naruszenie przepisów proceduralnych. Apelująca podniosła, że w dniu 5.211.2009r. ukończyła 60 lat i jeszcze przed osiągnięciem tego wieku udała się do organu rentowego, gdzie poinformowano, że nie przysługuje jej prawo o przeliczenia uprzednio przyznanego świadczenia emerytalnego. Była to jednak błędna informacja i ubezpieczona obecnie czuje się pokrzywdzona, tym bardziej, że inne osoby wystąpiły z wnioskami i mają przeliczone świadczenie i otrzymują teraz wyższe emerytury.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie jej prawa do przeliczenia emerytury od 2009r., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzupełnienie apelacji ubezpieczona podniosła, że wniosek o przeliczenie emerytury złożyła już w dniu 8.01.2009r., na dowód czego przedłożyła kserokopię pisma (k. 86).

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości. Wskazał, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał prawidłowej oceny prawnej, które to organ w pełni podziela, a nadto właściwie zastosował przepisy prawa materialnego i procesowego.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. , i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia przez Sąd Odwoławczy bez potrzeby ich uzupełniania bądź korygowania. Wskazał w pisemnych motywach wyroku jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy nie naruszył norm prawa materialnego, jak i zasad postępowania, które uzasadniałyby uwzględnienie wniosków apelacji. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne i nie było podstaw do jego zmiany, zaś zarzuty apelacji okazały się w całości niezasadne. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne **na płaszczyźnie analizy zaskarżonych decyzji za własne**, bez potrzeby ich korekty, **czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania** (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNAP z 1998 nr 3, poz. 104, z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP z 1998 nr 24, poz. 776, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, lex nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, lex nr 558303). Zważywszy na granice i kierunek apelacji, odnośnie okoliczności spornych należy wskazać, że w niniejszej sprawie przedmiotem sporu pozostało ustalenie, czy ubezpieczona mogła domagać się przeliczenia świadczenia emerytalnego z datą wsteczną, tj. przed formalnie złożonym wnioskiem z dnia 30.07.2010r., czy z dnia 29.12.2011r. Przedłożone w toku postępowania apelacyjnego pismo ubezpieczonej z dnia 8.01.2009r. o przeliczenie świadczenia (oryginał pisma na k. 37, IV t. a.r.) nie miało znaczenia w niniejszej sprawie, gdyż było przedmiotem decyzji organu rentowego z dnia 22.01.2009r., którą to decyzję wysłano ubezpieczonej listem zwykłym w dniu 22.01.2009r. (k.38, IV t. a.r.), zgodnie z treścią art. 71a ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie tekst jednolity opublikowany w Dz. U. z 2013 roku, poz. 1442, ze zm.). Zgodnie z art. 71a ust. 1 cyt. ustawy, w brzmieniu

wówczas obowiązującym, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może przysłać decyzje listem zwykłym. Tym samym pismo ubezpieczonej z dnia 8.01.2009r., wbrew zarzutowi A. M., nie może być potraktowane, jako niezalatwiony wniosek, dający z kolei asumpt do twierdzenia, że w tym układzie należy się ubezpieczonej wyrównanie świadczenia właśnie od 2009r. , tj. od miesiąca złożenia wniosku.

W sprawie istotne jest, że ubezpieczona przed lipcem 2010r. nie złożyła wniosku o przeliczenie emerytury, który to wniosek nie byłby następnie rozpoznany przez organ rentowy. Słusznie podniósł Sąd Okręgowy, iż zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej świadczenie można było przyznać ubezpieczonej najwcześniej od miesiąca złożenia wniosku, a ubezpieczona wniosek o prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym 60 lat złożyła znacznie później, tj. 30.07.2010r. (k.1, V t.a r.). Bez znaczenia dla meritum sprawy pozostają tu wizyty ubezpieczonej w ZUS, czy zarzut, iż została tam błędnie poinformowana przez urzędnika, gdyż zindywidualizowanie określonej sytuacji prawnej konkretnego ubezpieczonego na gruncie określonego żądania, czy pytania, wymaga fachowej wiedzy prawnej, zaznajomienia się z dokumentacją i analizy, po których to dopiero czynnościach można byłoby udzielić porady prawnej, zaś urzędnicy ZUS nie są uprawnieni do świadczenia takiej pomocy prawnej, a zatem nie mają prawa do udzielania porad prawnych, a ewentualnie udzielona ubezpieczonej informacja prawna nie zastępuje takiej oceny prawnej. Ubezpieczona zatem na własną odpowiedzialność podejmuje decyzje w oparciu o posiadaną li tylko informację prawną, która, co należy podkreślić, nie jest poradą prawną i nie zastępuje wizyty u prawnika, posiadającego do tego specjalistyczną wiedzę z zakresu ubezpieczeń społecznych. Nie zachodziła

zatem potrzeba przeprowadzania postępowania dowodowego okoliczność, czy pod koniec października 2009r. ubezpieczona była wraz z koleżanką w oddziale ZUS i czy uzyskała tam informację prawną. Słusznie więc Sąd Okręgowy odmówił dopuszczenia dowodu z zeznań ubezpieczonej oraz zawnioskowanego przez nią świadka na tę nieistotną okoliczność, gdyż nie miało to wpływu na określenie spornej daty początkowej świadczenia, przy niewątpliwym fakcie, że nie był wówczas składany wniosek o świadczenie. Skoro bowiem, zgodnie z art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zainteresowanego, a ubezpieczona nie złożyła takiego wniosku w 2009r., poprzestając – jak twierdzi - na wizycie w oddziale ZUS, to tym samym, bez jej wniosku

nie można było przyznać prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, ani również przeliczyć pobieranego świadczenia. Kwestie te zostały załatwione przez organ rentowy dopiero wtedy, gdy ubezpieczona złożyła stosowne wnioski.

Innymi słowy, ubezpieczona powinna była najpierw zgłosić określone żądania do organu rentowego, na piśmie, czy do protokołu, a organ rentowy dopiero wtedy mógł załatwić określone żądanie, choć też świadczenie nie mogłoby być przyznane z datą wsteczną, tj. za okres przed złożeniem wniosku.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że ubezpieczona nie podniosła żadnego zarzutu w stosunku do drugiej z zaskarżonych decyzji, a mianowicie z dnia 17.10.2012r., wyrażając jedynie swoje niezadowolenie z faktu, że decyzję wydano po upływie znacznego okresu liczonego od dnia złożenia wniosku 29.12.2011r. Sąd Apelacyjny podnosi zatem, że zgodnie z art. 476 § 2 k.p.c. sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych jest sprawa w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego. Wskutek odwołania Sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga

o prawidłowości decyzji, a zakres i przedmiot tego rozpoznania wyznaczany jest przez treść aktu administracyjnego (zaskarżonej decyzji). Rozstrzygnięcie sądu odnosi się bowiem do zaskarżonej decyzji (por.: art. 477<sup>9</sup> § 2, art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i art. 477<sup>14a</sup> k.p.c.), co oznacza, że przedmiot osądu może stanowić tylko stan rzeczy rozpoznany przez organ rentowy w wydanej decyzji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., III UZ 1/07, OSNP 2008/7-7/117 i z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000/15/601, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2011 r., sygn. II UK 360/10, LEX nr 901610). W postępowaniu sądowym przedmiot rozpoznania wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r., sygn. I UK 357/10, LEX nr 863946).

W postępowaniu apelacyjnym również dokonuje się kontroli w granicach treści

i przedmiotu decyzji. Ubezpieczona tymczasem nie podniosła żadnego zarzutu merytorycznego, gdyż sama okoliczność, że decyzję wydano po wielu miesiącach oczekiwania jest indyferentna, skoro nie było w sprawie bezczynności organu, w rozumieniu art. 477<sup>14</sup> § 3 k.p.c. Należy wyjaśnić, iż polemiczne, oględne, stanowisko, bez wskazania zastrzeżeń, nie zastępuje inicjatywy samego Sądu, choć też brak było podstaw do uznania, aby wniosek ubezpieczonej nie został pozytywnie rozstrzygnięty przez organ rentowy w decyzji z dnia 17.10.2012r.

Reasumując, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń, w oparciu o posiadany materiał i wyprowadził z niego należycie uzasadnione wnioski, które stały się podstawą do wydania orzeczenia bez potrzeby ich uzupełniania bądź korygowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił w toku procesu wszystkie istotne okoliczności i przyjął właściwą podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia.

Wskazując na argumenty wyżej podane Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko del. SSO Beata Górka